

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący)
SSN Jarosław Sobutka (sprawozdawca)
SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania U. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddziałowi w W.
z udziałem P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w W. i M.M.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek na te
ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 października 2025 r.,
zażalenia odwołującej się Spółki na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 14 października 2024 r., sygn. akt III AUa 2232/22,

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt III i w tym zakresie sprawę
przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego
rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania
zażaleniowego.**

DS

Jarosław Sobutka Renata Żywicka Robert Stefanicki

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 marca 2022 r. (sygn. akt XIII U 900/21), Sąd Okręgowy w
Warszawie XIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, zmienił zaskarżoną

decyzję z 30 października 2019 r. (nr [...]) i przyjął, że w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2017 r., do podstawy wymiaru składek, ustalonej dla ubezpieczonego M.M. przez U. sp. z o.o. z siedzibą w W., z tytułu umowy o pracę nie wlicza przychodów z umów zlecenia, zawieranych przez ubezpieczonego ze spółką P. sp. z o.o. z siedzibą w W. (pkt 1), zmienił zaskarżoną decyzję z 30 października 2019 r. (nr [...]) i ustalił, że w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2016 r., do podstawy wymiaru składek, ustalonej dla ubezpieczonego P.M. przez U. sp. z o.o. z siedzibą w W., z tytułu umowy o pracę nie wlicza przychodów z umów zlecenia zawieranych przez ubezpieczonego ze spółką P. sp. z o.o. z siedzibą w W. (pkt 2) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddziału w W., na rzecz U. sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 360 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 14 października 2024 r. (sygn. akt III AUa 2232/22), zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że oddalił odwołane, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądził od U. sp. z o.o. z siedzibą w W., na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddziału w W. zwrot kosztów zastępstwa prawnego, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie, uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej oraz zasądził od U. sp. z o.o. z siedzibą w W., na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddziału w W. zwrot kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym, w odniesieniu do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku wskazał, że zaskarżony wyrok, w odniesieniu do decyzji dotyczącej ubezpieczonego M.M., podlegał uchyleniu do ponownego rozpoznania z kilku powodów. Po pierwsze, w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dokonując sprostowania rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I wyroku zmienił jego treść merytoryczną, gdyż w wyroku wskazał U. sp. z o.o. jako pracodawcę (płatnika) ubezpieczonego M.M., a P. sp. z o.o. jako zleceniodawcę, natomiast w

postanowieniu o sprostowaniu zamienił te podmioty rolami, czyniąc P. sp. z o.o. jako pracodawcę M.M., co jest zgodne z rzeczywistym stanem sprawy, zaś U. sp. z o.o. jako zleceniodawcę. Taka korekta rozstrzygnięcia jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego, niedopuszczalna w trybie sprostowania wyroku, gdyż dotyczy jego merytorycznej istoty. Po drugie, Sąd Okręgowy w treści wyroku orzekł o decyzji organu rentowego z 30 października 2019 r. w odniesieniu do M.M. w zakresie w jakim decyzja ta dotyczyła podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (ustalenia kwoty tej podstawy). Tymczasem decyzją z 30 października 2019 r., nr [...], organ rentowy stwierdził przede wszystkim, że M.M. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2017 r., jako pracownik u płatnika składek U. sp. z o.o. w W. W drugiej kolejności, jako następstwo powyższego, organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia w zakresie właściwym dla M.M., jako pracownika U. sp. z o.o. w W. Powyższa decyzja różni się zatem w sposób istotny od drugiej z decyzji, będącej przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, dotyczącej P.M., która dotyczyła tylko wysokości podstawy wymiaru składek. W odniesieniu natomiast do M.M. organ rentowy w ww. decyzji ustalił innego niż rzeczywisty płatnik, jako pracodawcę ubezpieczonego. M.M. był bowiem, w okresie spornym związany umową o pracę z P. sp. z o.o. a z U. sp. z o.o. zawierał jedynie umowy zlecenia, natomiast organ rentowy uznał, że to U. sp. z o.o. jest pracodawcą pomimo, że ten ubezpieczony nie był związany z tym podmiotem umową o pracę.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny przyjął, że Sąd Okręgowy w części, której zaskarżony wyrok odnosi się do M.M. nie orzekł, co do istoty sprawy, gdyż nie rozpoznał odwołania w zakresie w jakim odwołanie odnosi się do decyzji o podleganiu M.M., jako pracownika u płatnika U. sp. z o.o., a tego przede wszystkim dotyczy kwestionowana w niniejszym postępowaniu decyzja z 30 października 2019 r., natomiast podstawa wymiaru składek i jej wysokość jest jedynie konsekwencją uprzedniego stwierdzenia podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Zażalenie, co do pkt III wyroku Sadu Apelacyjnego w Warszawie, wywiodła odwołująca spółka, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., poprzez bezzasadne uznanie przez Sąd Apelacyjny, że spełniona została

przesłanka nierozpoznania przez Sąd I instancji (Sąd Okręgowy) istoty sprawy, podczas gdy Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy i po przeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego w sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że ubezpieczony M.M. był pracownikiem zainteresowanej P. sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w W. oraz zleceniobiorcą U. sp. z o.o. z siedzibą w W., a w konsekwencji Sąd Okręgowy prawidłowo rozstrzygnął, że w niniejszej sprawie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, w brzmieniu obowiązującym na datę wydania zaskarżonej decyzji, tj. 30 października 2019 r., nie ma zastosowania.

Z uwagi na stawiany zarzut, skarżąca wniosła o uchylenie pkt III zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pełnomocnik skarżącej jednocześnie wyjaśnił w treści wywiedzionego zażalenia, że niniejsza sprawa była rozpoznawana łącznie ze sprawą ubezpieczonego P.M., więc wyrok Sądu Apelacyjnego zawiera również rozstrzygnięcie dotyczące sprawy tego ubezpieczonego, tj. w pkt I wyroku Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w pkt 2 w ten sposób, że oddalił odwołanie, w związku z czym w pkt II i IV wyroku Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach zastępstwa prawnego. Zatem, na rozstrzygnięcie w części dotyczącej ubezpieczonego P.M., zażalenie nie przysługuje. Dlatego niniejszym zażaleniem został objęty jedynie pkt III wyroku Sądu Apelacyjnego, dotyczący ubezpieczonego M.M.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie skarżącej spółki okazało się uzasadnione.

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy wielokrotnie

podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ponieważ zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy w rachubę wchodziła podstawa nieważności postępowania. Tylko wystąpienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981; z 30 września 2014 r., III UZ 9/14, LEX nr 1515151; z 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098; z 14 lipca 2016 r., II UZ 22/16, LEX nr 2080525 czy z 24 listopada 2017 r., III CZ 35/17, LEX nr 2459681).

Należy przypomnieć w tym miejscu, że postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownie własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasatoryjnego. Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia

nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Ponadto w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zaistnienie przesłanek do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, nie statuuje obowiązku, a jedynie możliwość rozstrzygnięcia kasatoryjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 lipca 2009 r., II PK 311/08, LEX nr 533041; z 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293 i z 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004 nr 3, poz. 46).

Jak wspomniano wyżej, w art. 386 § 4 k.p.c., zostały sformułowane przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Odnosnie do pierwszej z powołanych przesłanek uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem „istota sprawy” w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. Ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia „istota sprawy”, zawsze nawiązuje do jej *meritum*, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wpadkowych). „Rozpoznanie istoty sprawy” jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznanie tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego. Zatem, *a contrario*, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (wyrok Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22). W judykaturze pojęcie to interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z

powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 1999 nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, LEX nr 1231340; z 23 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu: z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy są oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji, z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony, albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia, bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, gdy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (wyroki Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22 oraz z 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie, nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) polega na nierozpoznaniu przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie objętym zaskarżoną decyzją. Chodzi o niedokonanie oceny, czy decyzja jest prawidłowa w świetle przepisów prawa materialnego i na podstawie ustalonego stanu faktycznego (wyroki Sądu Najwyższego: z 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNAPiUS 2000 nr 12, poz. 483; z 11 lipca 2007 r., III UK 20/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 264 oraz postanowienia: z 15 maja 2018 r., I UZ 7/18, LEX nr 2555737 i z 28 czerwca 2016 r., I UZ 11/16, LEX nr 2093748).

Należy też podkreślić, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, łączy elementy kontrolne i rozpoznawcze. Pierwszy aspekt każe uznać decyzję organu rentowego za miarodajny przedmiot oceny

merytorycznej sądu, druga właściwość umożliwia sądowi autonomiczne rozpoznanie sporu, niezależnie od wniosków wynikających z postępowania administracyjnego. Inaczej rzecz ujmując, sądowi przyznano pełną swobodę ocenną, tak w zakresie faktów, jak i stosowanego prawa (funkcja rozpoznawcza sądu). Tylko zatem przedmiot sporu determinowany jest treścią zaskarżonej przez ubezpieczonego decyzji (funkcja kontrolna sądu). W konsekwencji sąd ubezpieczeń społecznych nie jest związany oceną prawną organu rentowego, ponieważ kontrola zaskarżonej decyzji nie ogranicza się do zbadania prawidłowości kwalifikacji prawnej przyjętej przez organ rentowy, ale polega na zbadaniu materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia. W rezultacie, sąd ubezpieczeń społecznych nie jest związany błędną kwalifikacją prawną czy wadliwym uzasadnieniem zaskarżonej decyzji (wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 2017 r., I UK 220/17, OSNP 2018 nr 8, poz. 109). Sąd ubezpieczeń społecznych, ustalając prawo lub przyznając świadczenie, ma obowiązek ustalić wszystkie jego warunki, nawet gdy organ rentowy w decyzji negatywnie ocenił tylko niektóre z nich, bez rozpoznania pozostałych (por. w odniesieniu do prawa do emerytury wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2006 r., I UK 195/05, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 55). W związku z tym sąd ubezpieczeń społecznych może stwierdzić brak przesłanek nabycia prawa do świadczenia, którego organ rentowy nie zarzucał, ani w uzasadnieniu decyzji, ani w toku postępowania przed sądem (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2002 r., II UKN 42/01, OSNP 2003 nr 22, poz. 551).

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy, ponieważ orzekł w przedmiocie objętym zaskarżoną decyzją i wniesionym odwołaniem. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku wskazuje, że sporne w sprawie było ustalenie, czy ubezpieczony M.M. powinien podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od stycznia 2014 r. do grudnia 2017 r., jako pracownik u płatnika składek U. sp. z o.o. W decyzji organu rentowego dotyczącej M.M. przyjęto, że chociaż umowa o pracę została zawarta pomiędzy ubezpieczonym z P. sp. z o.o., to rzeczywistym pracodawcą był U. sp. z o.o. – a zatem, że zawarte ze spółką umowy zlecenia w rzeczywistości były wykonywane na rzecz własnego pracodawcy. Sąd Okręgowy ustalił, że brak jest dowodów aby przyjąć, że beneficjentem pracy wykonywanej

przez ubezpieczonego M.M. była spółka U. Sąd badał okoliczności sprawy, w kontekście koncepcji tzw. „przebicia zasłony korporacyjnej”. To wszystko przemawia za tym, że Sąd Apelacyjny, w ramach apelacji pełnej, powinien sam rozstrzygnąć sprawę – biorąc pod uwagę zastrzeżenia zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Podzielając zatem zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Najwyższy, z mocy art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

DS

[r.g.]